

Michał Paszkowski

"Untapped: The Scramble for Africa's Oil", John Ghazvinian, Orlando 2007 : [recenzja]

Polityka i Społeczeństwo nr 7, 276-281

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Michał Paszkowski

**JOHN GHAZVINIAN: *UNTAPPED: THE SCRAMBLE
FOR AFRICA'S OIL*
ORLANDO 2007, HARCOURT, 324 SS.**

Rosnące zapotrzebowanie na surowce energetyczne połączone z niestabilną sytuacją w regionie Bliskiego Wschodu spowodowało, że współcześnie wiele państw zaczyna traktować kontynent afrykański jako ważny obszar dla inwestycji gospodarczych. Obserwowana współcześnie zagraniczna ekspansja w Afryce koncernów naftowych, w szczególności ze Stanów Zjednoczonych, Chin i Indii, jest wynikiem podjętej przez władze tych państw polityki zmierzającej do zróżnicowania źródeł dostaw surowców strategicznych.

W swoich rozważaniach John Ghazvinian skoncentrował się na zbadaniu znaczenia surowców energetycznych dla gospodarki państw afrykańskich oraz postarał się odpowiedzieć na pytanie, jakie będą konsekwencje inwestycji Stanów Zjednoczonych i Chin w badanym regionie. Wskazał zarówno na potencjalne korzyści, jak i zagrożenia związane z tą gałęzią gospodarki, dostarczając przy tym rzetelnej wiedzy o problemach społecznych właściwych dla państw afrykańskich. Autor nie tylko podjął się opisanie poszczególnych aspektów badanej problematyki, lecz także poszukał trwałych tendencji w ewolucji znaczeniaropy naftowej dla gospodarki państw afrykańskich.

Punktem odniesienia dla rozważań Autora było określenie znaczenia kontynentu afrykańskiego dla międzynarodowych kompanii naftowych. J. Ghazvinian wskazał na cztery powody, dla których współcześnie Afryka jest przedmiotem wzmożonej penetracji gospodarczej: 1) strategiczne położenie kontynentu usytuowanego blisko centrów konsumpcji (Europa Zachodnia, Stany Zjednoczone); 2) dobra jakość surowca, który może być przerabiany w rafineriach zachodnioeuropejskich i amerykańskich bez konieczności przeprowadzania dodatkowych prac modernizacyjnych; 3) w większości państw afrykańskich przemysł

naftowy nie został znacjonalizowany, co stworzyło dogodne warunki dla funkcjonowania firm naftowych; 4) większość obszaru Afryki nie została jeszcze zbadana pod kątem występowania surowców energetycznych (s. 9–12).

Monografia składa się z siedmiu rozdziałów, podsumowania oraz krótkiej informacji bibliograficznej. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim dobór tematów podjętych w poszczególnych rozdziałach. W opracowaniu Autor przedstawił sytuację społeczną państw afrykańskich oraz scharakteryzował sektor naftowy m.in. Nigerii, Angoli, Gwinei Równikowej, Czadu, Sudanu, określając jednocześnie rolę surowców energetycznych w polityce wewnętrznej i międzynarodowej państw regionu.

Strategiczne położenie kontynentu, połączone z występowaniem znacznych zasobów ropy naftowej, powoduje, że Afryka odgrywa współcześnie istotną rolę na światowym rynku surowców energetycznych. Istnieją jednak pewne wątpliwości co do możliwości zwiększenia produkcji ropy naftowej na kontynencie afrykańskim. Doskonałym przykładem obrazującym tę obawę jest Nigeria, borykająca się już od wielu lat z korupcją, konfliktami na tle etnicznym, nierównością społeczną, złym zarządzaniem, masowymi kradzieżami ropy naftowej, a także destabilizacją polityczną. Nigeria jest zatem doskonałym studium przypadku wpływu złóż ropy naftowej na gospodarkę i politykę. Autor monografii dokonał przeglądu najistotniejszych problemów wiążących się z nigeryjskim sektorem naftowym, wskazując na szczególnie napiętą sytuację utrzymującą się na terenach eksploatacji surowców w regionie Deltę Nigru, gdzie dochodzi do częstych ataków rebeliantów na instalacje naftowe oraz uprowadzania pracowników kompanii naftowych. Za przyczynę takiego stanu rzeczy J. Ghazvinian uznał niewłaściwy podział środków finansowych uzyskiwanych z eksploatacji ropy naftowej, co spowodowało, że podstawą żądań rebeliantów jest zwiększenie udziału mieszkańców w zyskach z eksportu ropy naftowej, m.in. jako rekompensata za degradację środowiska naturalnego. Od wielu lat mieszkańcy bezskutecznie domagają się odszkodowań od kompanii naftowych, które poprzez eksploatację ropy naftowej niszczą obszary uprawne. Obok ataków na instalacje ropy naftowej straty w eksporcie surowców w Nigerii wiążą się z kradzieżami ropy naftowej z wykonywanych przez złodziei odwiertów w rurociągach przebiegających przez to państwo. W 2000 r. zanotowano 600 przypadków celowego uszkodzenia rurociągów, natomiast w 2004 r. dzienne straty w Nigerii wynosiły ok. 200 tys. baryłek, czyli niemal 10% dziennej

produkcji (s. 45). Co ciekawe, Autor monografii wskazał, że często w tych działaniach uczestniczyli pracownicy kompanii naftowych, którzy za zmniejszanie ciśnienia w magistralach transportowych otrzymywali od rebeliantów wynagrodzenie. Tak pozyskany surowiec, przy wykorzystaniu tankowców, trafiał następnie do rafinerii państw sąsiadujących z Nigerią (s. 45).

J. Ghazvinian udowodnił jednocześnie, że złej sytuacji w Nigerii są winne zagraniczne kompanie naftowe, które w okresie wojny domowej (1967–1970) przekazywały lokalnym przywódcom środki finansowe w celu wyeliminowania ataków na ich instalacje naftowe (s. 25). Kompanie naftowe płaciły ludności za pozostanie w domach, co miało chronić infrastrukturę naftową. Na złą sytuację sektora naftowego w Nigerii wpływ mają również błędne rozwiązania prawne. Przyjęta w 1969 r. ustawa spowodowała, że władze federalne otrzymały prawo decydowania o wielkości środków z wydobywanej ropy naftowej przeznaczanych na rozwój. W konsekwencji większość pieniędzy trafiała nie do lokalnych społeczności, ale do władz centralnych. Kolejne zmiany prawne, które miały miejsce w 1975 r., jeszcze bardziej zmniejszyły zyski miejscowej ludności z eksploatacji surowców energetycznych – z 80% do 50% (s. 61).

Najnowsza historia Nigerii jest równocześnie doskonałym przykładem zjawiska ekonomicznego określanego jako „choroba holenderska” (s. 96–98). Odkrycie dużych pokładów ropy naftowej, przy braku prowadzenia odpowiedniej polityki, spowodowało regres niektórych działów gospodarki (rolnictwa, usług). Zatem dynamika rozwoju przemysłu naftowego zaczęła być nieproporcjonalna do rozwoju innych gałęzi gospodarki. Młodzi ludzie chcący uzyskać szybko środki finansowe zaczęli rezygnować z pracy w gospodarstwach rolnych i poszukiwać zatrudnienia w pracach związanych z eksploatacją surowców energetycznych. W konsekwencji potencjał surowcowy, który powinien być motorem rozwoju i modernizacji państwa, z uwagi na liczne błędy nie przyniósł społeczeństwu nigeryjskiemu odpowiednich korzyści.

W celu zwiększenia eksportu ropy naftowej państwa afrykańskie będą potrzebowały znaczących inwestycji w nową infrastrukturę naftową, która pozwoliłaby zarówno zwiększyć produkcję na starych polach, jak i rozpocząć eksploatację nowych obszarów roponośnych. Brak odpowiednich środków finansowych wymusza na państwach afrykańskich konieczność podejmowania współpracy z zagranicznymi kompaniami naftowymi. Szczególnie widoczne są firmy amerykańskie, ponieważ ropa naftowa od wielu lat zajmuje istotne miejsce w polityce

bezpieczeństwa energetycznego Stanów Zjednoczonych¹. Zatem udział państw afrykańskich w strukturze importu ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych zwiększa się, co stanowi element nowej strategii, której celem jest zmniejszenie zależności od surowców energetycznych sprowadzanych z regionu Bliskiego Wschodu. Koncerny amerykańskie od wielu lat inwestują w eksploatację złóż ropy naftowej w takich państwach jak Nigeria, Gwinea Równikowa, Angola. Prezentowana monografia jest analizą modelu polityki amerykańskiej w tej kwestii. Szczególnie niepokojąca jest sytuacja, w której amerykańskie przedsiębiorstwa naftowe, zapewniając znakomitą obsługę swoim pracownikom, tworzą przy tym zamknięte dzielnice, i to w sytuacji kiedy mieszkańcy wiosek położonych w okolicach działania firm naftowych często żyją w skrajnym ubóstwie (s. 264). Sytuacja taka powoduje frustrację, wzrost niepokojów społecznych oraz niezadowolenia z działań firm zagranicznych.

Podobna sytuacja ma miejsce również w Angoli, Togo, Sudanie. Wspomniane państwa dysponują jeszcze mniejszym kapitałem od Nigerii, niezbędnym do prowadzenia dużych inwestycji w infrastrukturę wydobywczą, stąd też w większym stopniu zaczynają współpracować z zagranicznymi firmami naftowymi. Autor wnikliwie opisał ekspansję chińskich spółek naftowych w Afryce, czyli na kontynencie, który od kilku już lat zajmuje szczególne miejsce w polityce bezpieczeństwa energetycznego Chin². Przyczyną dynamicznej współpracy pomiędzy władzami w Pekinie a państwami afrykańskimi jest chęć uzyskania dostępu do złóż surowców oraz zapewnienia ich stabilnych i regularnych dostaw.

Cechą charakterystyczną obecności Chin na kontynencie afrykańskim jest wyraźny rozdział biznesu i polityki, co spowodowało, że w kontaktach handlowych spółki z kapitałem chińskim niewielką uwagę zwracają na przestrzeganie przez potencjalnego partnera praw człowieka. Jeżeli jeszcze do niedawna charakterystyczną sytuacją była rywalizacja głównie między przedsiębiorstwami amerykańskimi i europejskimi o zasoby surowcowe kontynentu afrykańskiego, to jednocześnie do tej rywalizacji przyłączyły się także największe firmy chińskie,

¹ Na temat polityki energetycznej Stanów Zjednoczonych zob. Klare 2006; Roberts 2005; Strona internetowa Council on Foreign Relations, www.cfr.org, J. Deutch, J.R. Schlesinger, D.G. Victor, „National Security Consequences of U.S. Oil Dependency”, inf. z 14 X 2009.

² Na temat współpracy energetycznej Chin z państwami kontynentu afrykańskiego zob. *Afryka...* 2008: 279–285; Paszkowski 2008: 117–132; Taylor 2006: 941.

które na dodatek wspierane są przez władze w zawieraniu umów. Współpraca energetyczna z takimi państwami jak Angola oraz Sudan stała się kluczowa dla rozwoju chińskiej gospodarki i wyznacza współcześnie nowe priorytety w polityce zagranicznej Pekinu.

Według Autora monografii cechą charakterystyczną polityki energetycznej Chin na kontynencie afrykańskim jest udział spółek z kapitałem chińskim w małych przedsięwzięciach. Celem tak prowadzonej polityki jest chęć zdobycia niezbędnego doświadczenia, które zostanie wykorzystane w przyszłości przy większych i bardziej opłacalnych inwestycjach (s. 279). Mimo iż polityka Chin na kontynencie pozostaje w sprzeczności wobec wyzwań, przed jakimi stoją państwa afrykańskie w zakresie praw człowieka i demokratyzacji systemów politycznych, tak prowadzonej polityce sprzyja brak odpowiedniego zainteresowania ze strony państw Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Nieskuteczna pomoc dla kontynentu, która koncentrowała się na działaniach humanitarnych i doraźnych działaniach w sferze gospodarczej, nie stwarzała odpowiednich warunków do rozwoju gospodarczego tych społeczności. Zatem w przeciwieństwie do państw europejskich Chińczycy udzielają pomocy finansowej (budowa dróg, szpitali, budynków rządowych), uzyskując w zamian prawo eksploatacji surowców energetycznych.

Obok wielu zalet recenzowana monografia zawiera kilka mankamentów. Po pierwsze – jest odczuwalny brak precyzyjnego określenia konsekwencji aktywności zagranicznych kompanii naftowych na kontynencie afrykańskim, w szczególności przedsiębiorstw chińskich. Z ekonomicznego punktu widzenia współpraca Chin z państwami afrykańskimi wydaje się korzystna dla obu stron, jednak władze w Pekinie w kontaktach handlowych niewielką uwagę poświęcają prawom człowieka. W konsekwencji taka polityka może spowolnić proces demokratyzacji kontynentu afrykańskiego. Po drugie – jest widoczny brak określenia, w jakim stopniu afrykańska ropa naftowa może zmienić strukturę współczesnego rynku energetycznego i przyczynić się do zmiany pozycji kontynentu afrykańskiego na gospodarczej mapie świata. Po trzecie – Autor monografii, analizując sytuację gospodarczą i społeczną kontynentu afrykańskiego, nie zaprezentował własnej wizji rozwoju sytuacji.

Podsumowując, pomimo pewnych braków recenzowane opracowanie stanowi doskonałe źródło informacji o sytuacji gospodarczej i społecznej państw afrykańskich, ponieważ ukazuje szybkie zmiany zachodzące współcześnie w badanym regionie. Z tego względu monografia jest godna polecenia czytelnikom, którzy zajmują się zarówno sytuacją

społeczną państw afrykańskich, polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych oraz Chin, jak również znaczeniem surowców energetycznych we współczesnych stosunkach międzynarodowych.

Bibliografia

Afryka w światowej strategii Chin, 2008, „Rocznik Strategiczny 2007/2008”.

Klare M.T., 2006, *Krew i nafta*, Warszawa.

Paszkowski M., 2008, *Ropa naftowa w polityce bezpieczeństwa energetycznego Chińskiej Republiki Ludowej*, „Consensus. Studenckie Zeszyty Naukowe”, nr 10, s. 117–132.

Roberts P., 2005, *The End of Oil*, London.

Taylor I., 2006, *China’s Oil Diplomacy in Africa*, „International Affairs”, vol. 82, no. 5.